

Aleksander Rombowski

Zabytki śląskiej literatury mieszczańskiej ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 42/2, 452-479

1951

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

ALEKSANDER ROMBOWSKI

ZABYTKI ŚLĄSKIEJ LITERATURY MIESZCZAŃSKIEJ ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ WE WROCŁAWIU

Dwa niewielkie ośrodki śląskie odgrywały w dawnych czasach pewną rolę kulturalną: Kluczbork i Byczyna. Kwitła tu nauka. W szkołach tamtejszych uczyli się Niemcy ślascy języka polskiego. Czysto polską była szkoła w Byczynie. To jest pewne¹. Miała Byczyna swych pisarzy; w XVI wieku: Konrada Negiusa, Samuela Latochiusa, w XVII w.: Jana Herbiniusa i astronomów małżonków Eliasza Krajczmera zwanego de Leonibus (zm. 1661) i Marię Kunie (zm. 1664). Ta znała m. in. język polski². W Byczynie wydała w r. 1650 znane dzieło *Urania propitia*..., drukowane u Jana Seyfferta w Oleśnicy. Łączyły uczone małżeństwo stosunki z duchownymi polskimi, ewangelikami; i tak na kartach początkowych *Urania propitia*... wydrukowali wiersze łacińskie: pastor byczyński Konstanty Ring i diakon w Byczynie Samuel Pollucius. Mieścił się też tutaj wiersz łaciński Beniamina Duciusa, dobrego filologa, rektora szkoły byczyńskiej. Malarz Ezechiel Paritius, z polskiej rodziny, umieścił sonet w języku włoskim. W r. 1660 przewędrowali przez Kluczbork i okolice wygnani z Polski arianie, a część ich zatrzymała się w Kluczborku i pozostała tu lat kilka³. Były między nimi znakomite umysły, co zapewne wpły-

¹ Hermann Koelling, *Geschichte der Stadt Pitschen nach den Quellen bearbeitet*..., Breslau 1892, s. 178. Dalej cytujemy w skrócie: Koelling, *Pitschen*.

² Koelling, *Pitschen*, s. 90—91, 187 i n. Por. *Allg. Deutsche Biographie* IV 641. Na zgon E. Krajczmera napisał łaciński wiersz pastor byczyński Sam. Pollucius.

³ Wotschke, *Die polnischen Unitarier in Kreuzburg* w *Correspondenzblatt des Vereins für Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens*, 1910, XII, z. 1., s. 5 i n. (W marcu 1671 reszta arian polskich opuściła Kluczbork, o. c., 1910, XII, s. 21). Por. St. Lubieniec, *Historia reformationis polonicae*, Freistadii 1685, s. 284, 303. Ludwik Chmaj, *Ślązacy wśród braci polskich*, Katowice 1936, s. 41 (*Historische Nachricht von dem Zustand der Religion in Schlesien ...Anno 1707*, s. 17 i S. J. Ehrhardt, *Presbyterologie des Evang. Schlesiens*, Liegnitz 1782, t. II s. 469—470).

nać musiało na podniesienie poziomu kultury polskiej tych okolic. W pisarstwie polskim celował wtenczas i już dawniej Adam Gdaczus.

Z Byczyną, choć niedługo, związany był rektor tamtejszej szkoły Samuel Latochius. Nieznany on jest dziś z pobytu w Byczynie i nie uwzględnia go zupełnie historia literatury polskiej. Był to pisarz łaciński, cesarski poeta uwieńczony. Warto się nim nieco zająć, choć zaszeregowania go do rzędu pisarzy polskich nie można uznać za przesądzone.

Samuel Latochius Secundus urodził się w Brzegu 8 czerwca 1560 r. jako syn Samuela, późniejszego pastora w Młodoszowicach⁴. Z nazwiska polskiego otrzymał jako tłumaczenie niemieckie przezwisko Sommerheld. Gdzie odbywał studia, nie wiemy⁵.

Według R. Scholza, pracował jako nauczyciel naprzód prywatny, potem zaś w gimnazjum w Brzegu, gdzie w r. 1584 zbuntował młodszych kolegów przeciw rektorowi Thilesiusowi, za co dostał się do więzienia⁶. W r. 1586 prowadził szkołę w Byczynie⁷. Był pastorem w Zwanowicach (w pow. brzeskim) co najmniej do r. 1615⁸. Żył jeszcze w r. 1617⁹.

⁴ Caspar Cunrad, *Prosopographiae melicae millenariivs II*.... Francoforti 1615, s. 111; J. H. Cunradi, *Silesia togata*... Lignicii 1706, s. 167. Ehrhardt (o. c., II, s. 147; por. s. 164 przyp. i) podaje jako miejsce urodzenia Młodoszowice. Przeczy temu informacja Fryderyka Senzkyego (Ehrhardt II, s. 164 przyp. i) i co ważniejsze, sam Latochius w swych utworach drukowanych. Por. Eberlein w *Correspondenzblatt*..., o. c., 1896, V 48, przyp. 1. J. S. Johanius, *Parnassi Silesiaci, Wratislaviae* 1728, s. 130, poz. 66. Rok urodz. L. potwierdza druk okoliczn. na zgon Chryzog. Rutha (zob. Johannes Neomenius, *Hominis tabernaculum*..., Briegk 1615. Tu na k. [F4b] jest wiersz łaciński S. Latochiusa z podpisem *Samvel Latochius p[oëta] c[æsar.] scribebat 1615 aet. 55*...).

⁵ Według Ehrhardta, o. c., II 147, Latochius studiował w Brzegu i w Wittemberdze (tej ostatniej wiadomości nie potwierdza drukowana metryka uniwersytetu witemberskiego). W r. 1555 zapisał się na uniwersytet we Frankfurcie nad Odrą Samuel Latucha Olla[viensis] (ojciec), a w r. 1609 Samuel Latochius Brigens. (*Aelt. Universitäts-Matrikeln. Univ. Frankfurt, Leipzig* 1887, I 134, 542).

⁶ Richard Scholz, *Predigergeschichte Brieg*, (Brieg) 1930, s. 67—68.

⁷ Nie zna Latochiusa zupełnie Koelling (Koelling, *Pitschen*). Zob. przyp. 11.

⁸ *Jahrbuch des Vereins für Schlesische Kirchengeschichte*, XXII 85; Schwarz, *Beiträge zur schles. Predigergeschichte*. Ehrhardt (o. c., II, s. 146, poz. 3, s. 147) podaje raz, że urząd pastora w Zwanowicach objął L. w r. 1589, drugi raz, że w r. 1588. W każdym razie był tam już w r. 1591. Zob. tytuł jego *Carminum funebrium schediasmata*..., Wratislaviae 1591.

⁹ Zob. druk okolicznościowy na śmierć pastora Jana Sebalda, zmarłego 30 marca 1617 r., *Christliche Leichpredigt beim begräbnus des... Johannis Se-*

Wydał Latoch — poza wieloma wierszami okolicznościowymi — następujące utwory własne i do siebie adresowane:¹⁰

1. *Epigrammatum Samvelis Latochii Secvndi cognom. Sommerheld. Brigens. Scediasmata*. Nissae Silesiorvm [1585] Excudebat Vidua Ioannis Crucigeri. 4^o. Sygnowanie kart Aij — D₃ [= stron 32]. Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 4E 1,556. Pozycja nie znana literaturze i niemieckiej, i polskiej.
2. *Ioel propheta carmine redditus, et editus auctore Samuele Latochio Secundo cognomento Sommerheld Brigensi Silesio*. Nissae Silesiorvm Excudebat Vidua Crucigeri Anno Christi 1585. Sygnowanie kart Aijj — C [= stron 18], Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 4E 1,557. Pozycja nie znana literaturze i niemieckiej, i polskiej.
3. *Tyrocinivm versilogiae sive de quantitate syllabarum et carminum ratione libellvs in vsum scolae [!] Bicinensis collectus et editus, autore Samuele Latochio, secundo, Brigense Silesio* [b. m.] 1586, 8^o. Sygnowanie kart Aij — Bv¹¹. Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 8V 924. Był to podręcznik łaciński dla szkoły polskiej w Byczynie. Pozycja nie znana literaturze i niemieckiej, i polskiej.
4. *Carminvm fvebrivm schediasmata qvatuor. Ad consolationem lvgentibvs scripta et aedita [!] auctore Samuele Latochio Secundo, Brigensi. S. P. C. Wratislaviae, in Officina Typographica Georgij Baumanni. I[un.]. Anno Christiano, MDXCI [1591]. 4^o. Sygnowanie kart Aijj — Bii [= stron 16]. Bibl. Uniw. we Wrocławiu*

baldi... 30 Martij... zur Ohlaw... eingeschlaffen... Durch Johannem Neomenium..., Brieg 1617, Caspar Sigfrid, k[Fb²], wiersz łaciński z podpisem *Samuel Latochius P. C.* i z chronogramem dającym datę 1617 r. Błędą datę śmierci (r. 1605) podali J. S. Johnius (*l. c.*) i Ehrhardt (*o. c.* II 147). Oparli się oni zapewne na źle zrozumianym tekście J. H. Cunradiego (*o. c.*, s. 167). Sprostował datę częściowo już Schimmelpfenning (*Rübezahl*, 1873, s. 441, poz. 18). Według niego, żył L. jeszcze w r. 1611. Napisał Latochius też wiersz na ślub (26 IX 1617) Jerzego Hermannna. Zob. *Jahrbuch d. Vereins f. Schlesische Kirchengeschichte*, 1941, XXXI, s. 54, poz. 32: Hoffmann Hermann, *Vom geistigen Leben im evangelischen Schlesien um 1600*.

¹⁰ Dzieł tych nie zna bibliografia Estreichera; jest tam natomiast druk dziewięciokartkowy: *Carmina...*, 1583. Zob. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXIV, k. XLII.

¹¹ Tu na odwrocie karty tytułowej: „*Samuel Latochius Secundus, ibidem tunc hypodidasculus*”... Zob. k. Aij[a] „...*Samuele Latochio Secundo poeta, et hoc tempore ludimoderatorem agente in oppido Bidnicensi*” [!].

wiu, sygn. 4E1,555. i 4V $\frac{25}{15}$. Pozycja nie znana literaturze i niemieckiej, i polskiej.

5. *Lvsus amicorum* συντραπεζων *de rebus non ludicris*. Frankofvrti Typis Sciurinis Anno MDIC [1599]. 8^o. k. A₃—A₅ [= stron 16]. Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 8E $\frac{2329}{2}$. Pozycja nie znana literaturze i niemieckiej, i polskiej.
6. *Samvelis Latochii Secundi, cognomento Sommerhelti, Brigensis Silesii Laurifolia sive carminvm lib. XII: divinorum, heroidum, familiarumq[ue] classibus determinati*. In Academia Marchica, Typis Nicolai Voltzij. 1601. 8^o. Stron 2 nlb. 1—355, 7 nlb. Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 8E 2298 i 8E $\frac{2329}{3}$ (nadto w dziale starodruków). Pozycja nie znana w Polsce.
7. *Samuelis Latochii, Silesio-Brigaei. Ecclesiastae, et poëtae Caesarei. Tristia, genialia, symmicta, sive Laurifoliorum, ante hac editorum, Corollarium primum*. Ol[s]nae Sil. Typis Joannis Bössemerj. MDCVI [1606]. 8^o. Stron 4 nlb, 1—62. Bibl. Uniw. we Wrocławiu, a) Dział Starodruków, Silesiaca, dawna sygn. Bibl. Uniw. we Wrocławiu: Lat. rec. II Oct. 776, tamże b) stara sygn. Friedrichs-Gymnasium we Wrocławiu: Hist. E 773. Pozycja nie znana w Polsce. Egzemplarz b) wchodzi w skład klocka, w którym część druków na pewno pochodzi z biblioteki S. Latochiusa, o czym świadczą już to dopiski samego Latochiusa, już to dedykacje autorskie Bartłomieja Biloviusa, Pawła Crummiusa, skierowane do Latochiusa. Egzemplarz b) jest na karcie tytułowej zaopatrzony cyfrą Latocha LS i dopiskiem autorskim *Cariss. suo Grunaeo etc. Autor LS*. (Szymon Grunaeus to duchowny ewangelicki w Legnicy).
8. *Vota evangelica, svmmaria dominicalia et festiva, latino-germana, distichis singulis compraehensa a Samuele Latochio Sen. Silesio-Brigaeo, Eccl. Cygnaeo P. Caes. Bregae*, Typis Sigfridianis, Anno MDCXV [1615]. Sygnowanie kart A₂ — Bv [= stron 32]. Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 8 E $\frac{1062}{5}$. Pozycja nie znana literaturze i niemieckiej, i polskiej.

Obok dzieł osobno wydawanych, kwitła na Śląsku mieszczańska literatura okolicznościowa. Żadne ważniejsze wydarzenie w życiu znaczniejszego mieszczanina czy szlachcica nie obeszło się bez wierszy okolicznościowych łacińskich, niemieckich, polskich. Mieszkaniec miasta pretendujący do miana człowieka wykształconego, bez względu na to, jakie skończył szkoły, posiadał „pegaza” i składał

wiersze. Niejeden z tego rodzaju poetów obierał sobie poetyzowanie za fach uboczny i ze swej produkcji ciągnął znaczne dochody; inni starali się w ten sposób wkupić w łaski możnych tego świata. Dawna nauka niemiecka zaliczała większość wierszy Marcina Opitza, śląskiego poety niemieckiego, i jego współczesnych, nadto prawie wszystkie utwory poetyckie tzw. drugiej niemieckiej szkoły poetyckiej na Śląsku — do piśmiennictwa okolicznościowego. Drugi ważny nurt poetycki to twórczość religijna¹². Oba te nurty spotykamy i w polskiej poezji śląskiej.

Teraz zajmijmy się polskimi wierszami okolicznościowymi i ich autorami, wierszami powstałymi z okazji ślubu 'polskiego duchownego ewangelickiego, Biharzowskiego.

Dnia 23 lutego 1666 r. ożenił się w Kluczborku Jan Fryderyk Biharzowski z Jewą Conradówną. Pan młody sam parał się poezją. W r. 1682 wydrukował wiersz okolicznościowy, który — dla zaznajomienia szerszego kręgu czytelników — jeszcze raz przedrukujemy¹³:

Wielkiej wprowadzie prace ten się podejmuje,
Kto polszczyzny Niemca uczyć usiłuje;
Owszem, gdy mu z gruntu tężę chce wystawić
I to co ciężkiego młodzi lekkim sprawić,
W tym się zakazujesz, mężu, cny Erneście¹⁴,
I dlatego w sławnym słyniesz waszym mieście.
Słynać będziesz dalej tym to twoim piorem,
Ktore inszym wielom polskim będzie torem.
Tym idący drogi będzie nie żałował,
Gdyż postępki, po nich i zysk będzie miewał.
Bo z Polakiem Niemiec często się schadzają,
Ręce i pieniądze sobie podawają.
Więc jak język polski uczniom owoc rodzi,
Równie niech mistrzowi praca się nadgrodzi,

¹² Por. Monatschrift von und für Schlesien, 1829, I, s. 180. Der Breslauische Erzähler, 1801, s. 357—358. August Kahlert, *Heinrich Mühlforth* w Weimarisches Jahrbuch für deutsche Sprache, Literatur und Kunst, 1855, II, s. 304.

¹³ Jan Ernesti, *Przewodnik pokazujący pilnemu, jako języka polskiego w krótkim czasie łatwie nabyć...*, Brieg 1682. Tu (s. 15) wiersz Biharzowskiego, który pierwszy raz przedrukowaliśmy w publikacji bibliofilskiej: *Stychy wrocławskie*, Katowice (1948), s. L.

¹⁴ Jan Ernesti był kierownikiem Szkoły Polskiej we Wrocławiu i wydał szereg podręczników do nauki języka polskiego.

Za czym i wam, zacczkom, toż dodawa chęci,
 Poki czas przykładać prace i pamięci.
 Dokąd też twój język w Niemczech będzie płacił,
 Dotąd się, Polaku, z Niemcem będziesz bracił.

Jan Fryd. Biharowski ks. w Brzegu
 ewang. polski

Rodzina Biharzowskich (Biharowskich, Biarowskich, Biaroviusów, Biarzoviusów) z dawna osiadła w Byczynie. Pod koniec wieku XIX nazwiska tego już tam nie spotykamy¹⁵.

Według tradycji rodzinnej Biharzowskich, szlachcic czeski, Wawrzyniec Biharowski, z powodu prześladowań religijnych uciekł w r. 1603 ze swej ojczyzny. Pod koniec wieku XIX żył w Niemczech ostatni z rodu, dr Wilhelm von Biarowsky¹⁶. Wilhelm Edward Immanuel Biarowsky wydał po niemiecku książkę treści religijnej (*Das Vater Unser in Christenlehren*, Nördlingen 1850).

Pierwszy znany nam ze źródeł, a urodzony w Byczynie Biharzowski, to Krystian. Zachowały się o nim i jego rodzinie następujące notatki po polsku:

Christian Biarowszky narodził się 11 *juny* 1643.

Elżbieta Biarowszka narodziła się tydnia trzeciego adwentu roku 1653. *Copulatio* jeich była roku 1673, dnia 17 kwietnia.

Syn Daniel narodził się roku 1675. Patkowie jego byli przy krzeie: Daniel Schmejia bormistrz, Johan Thylo, Jacob Ottho, pani rectorca Albinuszowa, Magdalena Biarowszka¹⁷.

Daniel Biharzowski był rektorem szkoły byczyńskiej w latach 1690—1693¹⁸; Samuel Biharzowski był w Byczynie wójtem w latach 1670—1680; Bernard Biarowski, kupiec, sprawuje w r. 1666 i w latach następnych godność senatora byczyńskiego. Biharzowscy bogacą się w Byczynie i dochodzą do godności miejskich i duchownych¹⁹.

¹⁵ Koelling, *Pitschen*, s. 7 i l. c. przyp. 4.

¹⁶ o. c., s. 262 przyp. 2.

¹⁷ Odpis tzw. kancjonału byczyńskiego w Bibliotece Ossolińskich, sygn. 5728 I, s. 279. Nieprawdziwe jest twierdzenie Koellinga, że nazwisko Biarowsky zjawia się w Byczynie dopiero w r. 1645 (Koelling, *Pitschen*, s. 262).

¹⁸ Koelling, *Pitschen*, s. 516.

¹⁹ Koelling, *Pitschen*, s. 216, 218—219, 252 poz. 4, 262 i l. c. przyp. 2, 266, 507 poz. 21, 513, 516, 518.

Bernard Biharzowski, senator, jest ojcem naszego Jana Fryderyka²⁰. Jan Fryderyk urodził się w Byczynie w nieznanym roku. Chodzi we wrześniu 1655 r. do ostatniej klasy gimnazjum Marii Magdaleny we Wrocławiu²¹. 27 marca 1656 r. wstępuje na uniwersytet wittenberski²². Później jest pastorem w Lubszy (pow. brzeski)²³. W r. 1677 objął urząd kaznodziejski w kościele ewangelickim św. Trójcy w Brzegu²⁴. Do tego polskiego kościoła chodzili na polskie nabożeństwa — według *Briegisches Wochenblatt*²⁵ — mieszkańcy pobliskich wsi: Pawłowa, Żłobizny, przedmieścia Brzegu zwanego po niemiecku „in den neuen Häusern”, i z ulicy „Fischergasse” w Brzegu²⁴. Dopiero w r. 1763 odprawiano tu dodatkowe kazania niemieckie. W r. 1771 ustalono ostatecznie porządek nabożeństw niemieckich²⁵.

Władze brzeskie miały kłopot z Biharzowskim: bezustannie molestował on magistrat o podwyżkę pensji i o większe mieszkanie. Popadł w spór z duchowieństwem ewangelickim o to, że codziennie wieczorem, po zamknięciu bram miejskich, odbywał z Polakami przedmiejskimi nabożeństwa, które w mieście uważano za naruszenie porządków parafialnych ewangelickiego kościoła św. Mikołaja. Wniesiono nań zażalenie do konsystorza ksiązęcego i zarzucono mu, że nie tylko modli się z wiernymi, lecz obiecuje swym zwolennikom nadejście królestwa bożego i wypędzenie papieża. Zwykła dziewczka ma powieć syna, który zdobędzie Rzym i jako mesjasz ustanowi na świecie nowe rządy. Jedną ze swych pilnych zwolenniczek, dziewczkę służebną, mieszkankę przedmieścia polskiego („in den neuen Häu-

²⁰ Zob. niżej tytuł *Acclamations votivae*...

²¹ Druk okolicznościowy na ślub konrektora gimnazjum Marii Magdaleny Jana Fechnera: *I. N. J. Charisia gamica... Vratislaviae Idibus Septembr. Ann. 1655... discipuli primi ordinis insessores...* Vratislaviae, typis Baumannianis exprim. Gottfried Gründer, k. [A4^b], dystych łaciński z podpisem: *Johann-Fridericus Biharovius Bicinensis*. Matrykuła gimnazjum M. Magdaleny ma lukę z r. 1655.

²² Album Vitebergensis, Iüngere Reihe, Magdeburg 1934, I, s. 550 i l. c. przyp. 3.

²³ Według Ehrhardta (*o. c.* II 183 poz. 4) był pastorem w Lubszy w latach 1665–1677, według zaś *Briegisches Wochenblatt* (r. 1795, s. 299) w latach 1663–1677.

²⁴ *Briegisches Wochenblatt*, 1794, s. 129: *Evangelische Begräbniskirche zur heil. Dreifaltigkeit* [in Brieg]. Por. A. Schönwälder, *Geschichtliche Ortsnachrichten von Brieg...*, Brieg [1845–1846] I, s. 161.

²⁵ *o. c.*, s. 129–130 przyp. do s. 130–131.

sern”), namówił, aby zawierzyła tej świetnej przyszłości. Urodziła jednak... dziewczynkę. Sprawa się wydała, wybuchł w mieście skandal, a niefortunny mistyk zbiegł z Brzegu do Krosna Odrzańskiego²⁶.

Wróćmy jednak do ślubu: Jan Fryderyk Biharzowski ożenił się 23 lutego 1666 r. z Ewą, córką diakona ewangelickiego w Kluczborku Jana Conradi. Miała ona wówczas zaledwie 16 lat!²⁷

Młodej parze składano gratulacje wierszem: po polsku, po łacinie i po niemiecku. Znamy trzy druki publikowane z tej okazji:

1. Jan Thyreus Puklerzski, *Związek wiekom długo pamiętny anagrammaticki dwóch nowych małżonków, wielebnego księdza Jana Fryderyka Biharowskiego, kaznodzieje lubuskiego, a cnej panny Jewy Conradzianki przy weselu w Kluczborku dnia 23 febr. roku 1666 od ks. Jana Thyreusa Puklerzskiego, kapłana byczyńskiego*. W Olesznicy drukował Jan Seyffert roku pańskiego 1666. 4^o. Bibl. Uniw. we Wrocławiu sygn. 4 Gen. Druk zaginął.
2. *Acclamations votivae quas solemniter nuptiarum festivitati reverendo et erudito juveni viro, Dn. Johanni-Friderico Biharovio, pastori in Leüpusch dignissimo, viri amplissimi et spectatissimi Dn. Bernardi Biharzowski ordinis senatorii Bicinae conspicui dilecto filio sponso et honestissimae, pudicissimae et commendatissimae virginis, Evae Conradianae, viri adm. reverendi, doctissimi et humanissimi, Dn. Johannis Conradi, ecclesiae patriae Crucibergensis, diaconi vigilantissimi, dulcissimae filiae, sponsae, Crucibergae ad diem 23 mensis febr. anno MDCLXVI [1666] celebrandarum sacrat et debitae observantiae ergo obfert fautorum, collegarum et amicorum chorus*, Olsnae, typis Johan. Seyfferti, 4^o (17, 8 × 14,8 cm), k. sygn. A2—B2 [= stron 16]. Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 4 Gen.

²⁶ Jedni podają jako datę ucieczki r. 1685, inni r. 1689. W. H. Müller, *Geschichte der evang. Kirche in Brieg*, Brieg 1883, s. 100. Otto Lorenz, *Aus der Vergangenheit d. evang. Kirchengemeinde*, Brieg 1885—1886, s. 186. Koch, *Nachrichten aus d. briegischen Vorzeit* w *Monatschrift von u. für Schlesien*, 1829, I, s. 149—150. Richard Scholz, *o. c.*, s. 21. H. Schoenborn, *Geschichte d. Stadt u. d. Fürst. Brieg*, Brieg [1907], s. 242—243. Ehrhardt, *o. c.*, II, 109, 110 poz. 2. Por. *Der Schlesische Familienforscher*, 1932, nr 6, s. 142.

²⁷ J. J. G. G. H[einrich] Koelling, *Presbyterologie... des Kirchenkreises Creuzburg*, Breslau [1867], s. 12 poz. 3. Dalej cytujemy to dzieło: Koelling, *Presb.*

3. [Janes Chorosines], *Posel krotochwilny, Mac Lac i rozmowa jego, którą miał ze swakiem i z Pałą w drodze, z wachą w bramie, a z gospodarzem i odźwirnym wesela w mieście, którego posyła do Kluzborka imieniem dwu duchownych Janes Chorosines z Beckowa na uciechę wesela dostojnego księdza Jana Fryderika Biharzowskiego, z Lupsze oblubieńca, a cnej panny Ewy Conradowny oblubienice, które w imię boże będzie obchodzodzil [!] w Kluzborku 23 febr. roku MDCLXVI [1666].* W Olesznicy drukował Jan Seyffert. 4^o. 17,9 × 14,7 cm, s. 4 nlb. Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 4 Gen.

Te trzy druki posiadała niemiecka Stadtbibliothek we Wrocławiu w dziale 4 Gen. Tytuły ich są nam znane od kilku lat, gdyż zachowały się w katalogu kartkowym. Długi czas przeprowadzaliśmy bezskuteczne poszukiwania, aż wreszcie dwa tylko druki przypadkowo się znalazły; trzeci, tj. *Związek...*, zdaje się bezpowrotnie zaginął.

Publikacje te są nie znane bibliografii polskiej. O istnieniu *Posła krotochwilnego* dotarła do Karola Estreichera jakaś zniekształcona i bibliograficznie nieścisła wiadomość, a mianowicie: „*Chorosinus* [!] (wiersz, polsko-śląski dialog), Oleśnica, Seyfart, 1666”²⁸.

Oba zachowane druki mieszczą się dziś w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu i są — o ile nam wiadomo — unikatami. Nie ma na nich żadnych śladów proveniencyjnych, nie licząc pieczęci biblioteki wrocławskiej. Obydwa są dziś jeszcze nieoprawne, przy czym *Posel krotochwilny...* rozerwał się na dwie kartki. Tu jakaś — zdaje się — dziewiętnastowieczna ręka (czy nie Bol. Erzepkiego?) dopisała na marginesie numerację wierszy.

Druki wypuściła oficyna Jana Seyfferta w Oleśnicy. Teksty łacińskie wytłoczono antykwą różnej wielkości i różnego kształtu, teksty polskie frakturą, za wyjątkiem tytułu *Posła...*, który ma oba rodzaje czcionki. Tekst niemiecki jest oczywiście tłoczony frakturą. Sztuka drukarska nie jest wysokiej klasy. Korektę przeprowadzano niedbale. Litery są czasem zamazane, pozostawiły smugi na papierze. W garniturze drukarskim Seyfferta nie było odpowiedniej ilości czcionek, stąd też w tekście poza normalną frakturą czcionką *ą* zjawia się *ą* antykwowe. Na kartach tytułowych rozrzut symetryczny liter wzdłuż osi drukarskiej nie jest dobrze przeprowadzony. Ozdobniki są skromne i stereotypowe: w środku tekstu ramki — na końcu okole gałązek ze złączonymi rękoma nowożeńców, nad któ-

²⁸ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, Kraków 1896, t. XIV, s. 203.

rymi widnieje serce gorejące ze strzałkami, a jeszcze wyżej światłość wiekuista z hebrajskim symbolem literowym *Jehowa*, poniżej rąk — stylizowany kwiatek.

Papier poźółkły, posiada znak wodny *W* i orła śląskiego; pochodzi zapewne z papierni wrocławskiej.

O ile chodzi o treść, to utwory łacińskie mają następujących autorów (chodzi oczywiście o *Acclamationes*): 1. duchownych ewangelickich: Adama Gdacjusza ojca, pastora kluczborskiego; Samuela Pollucjusza, pastora byczyńskiego; Jana Thyreusa Clypeatusa, diakona byczyńskiego; Jerzego Blidy, pastora w Krzywiczynach (w pow. kluczborskim); 2. nauczycieli a) szkoły kluczborskiej: Adama Deditiusa, rektora, i Jana Pielesziusa, kantora; b) szkoły byczyńskiej: Adama Albinusa, rektora, Jana Rosciusa (Ruska), kantora, i Tomasza Johannisa (Jonaska); 3. uczniów: Jakuba Lyczkoviusa, studenta teologii, późniejszego nauczyciela w Byczynie, Adama Gdacjusza, syna, ucznia gimnazjum brzeskiego, i Ludwika Conraddiego, brata narzeczonej; 4. Beniamina Biharoviusa, brata pana młodego.

Z tych łacińskich gratulantów omówimy tylko życiorys Adama Gdacjusza, znanego pisarza śląskiego.

Adam Gdacjusz urodził się w Kluczborku w r. 1609 lub 1610²⁹. Czy chodził do szkół w Brzegu i we Wrocławiu — jak dotąd podawano — nie wiemy. W r. 1633 zapisał się do gimnazjum toruńskiego, a wraz z nim — Walenty Gdacjusz z Kluczborka, może krewny³⁰. Na uniwersytet królewiecki — jak dotąd pisano — nie chodził³¹. Już w r. 1634 pracował jako kantor i nauczyciel w szkole w spiskiej Podhradi, miejscowości należącej wówczas do Polski³². Rektorem szkoły

²⁹ Rok urodzenia obliczamy według lat życia Gd. w zapisce rękopiśmiennej o zgonie Gd. (zob. niżej). Data dotychczas podawana (1615) jest błędna (zob. Ehrhardt, *o. c.*, II, 472; Koelling, *Presb.*, s. 3; Wincenty Ogrodziński, *Dzieje piśmien. śląskiego*, Katowice—Wrocław 1946, I 172; Jan Wantuła w *Kalendarzu Ewang.* na rok ... 1947, Cieszyn, s. 42; T. Mikulski, *Polski słownik biograficzny*, VII, 359). Wiersz gratulacyjny Gdacjusza (zob. niżej) i jego życiorys podał Ďurovič Ján (*Duchovna poezia pred Tranovským*, Tranoscius 1938, s. 68, 116, 119). Wiadomość o tej pracy na podstawie listu samego autora.

³⁰ Wotschke w *Zeitschrift d. Vereins f. Geschichte Schlesiens*, 1939, LXXIII, s. 203 poz. 375, 380 (z matrykuły gimnazjum toruńskiego).

³¹ Zob. *Die Matrikel d. Albertus Universität zu Königsberg*, Leipzig 1910, I.

³² J. S. Klein, *Nachrichten von den Lebensumständen und Schriften evang. Prediger in... Ungarn*, Leipzig—Ofen 1789, II 417—419. Wiadomość o pobyście

w Bardiowie, na Słowaczyźnie, jak dotąd podawano³³, nie był³⁴. W r. 1637 nauczał w gimnazjum elbląskim³⁵. O kantorstwie jego w Toruniu w ogóle, a więc i w latach 1641—1643³⁶, nic nie wiemy. Te daty to bezwzględny błąd.

Z Elbląga najbliższa droga wiodła Gdacjusza do Wilna. Tam jest najprzód kantorem w szkole ewangelickiej, potem zaś rektorem. Zachęcony przez księdza ewangelickiego, Andrzeja Schönflissiusa, począł próbnie ćwiczyć się w zawodzie duchownym. Zawisć ks. Kruzjusza doprowadziła Gdacjusza do porzucenia stanowiska i wyjazdu z Wilna³⁷.

Gd. w Sp. Podhradie jest bezwzględnie pewna, gdyż opiera się na Gdacjuszowym łacińskim wierszu gratulacyjnym umieszczonym w wydany w r. 1634 przez Daniela Pribiša *Katechizmie*. Tam widnieje podpis: „*Adamus Gdacius p. t. Scholae Váral. Cantor.* — *Szepes Váralja* [po węgiersku] = *Kirchdrauf* [po niemiecku] — *Spišske Podhradie* [po słowacku]. (Hornyánszky, *Beiträge zur Geschichte evang. Gemeinden in Ungarn*, Pest 1863, s. 96).

³³ Witte Hennig, *Diarii biographici*, Rigae 1691, II 156. Klein, *o. c.*, II, s. 6 przyp. 5, 418 przyp. 301. Ehrhardt (*o. c.*, II 473), a za nim J. Kindler (Koelling, *Presb.*, s. 3 poz. 7), Ogrodziński (*l. c.*), Wantuła (*l. c.*) i in. podają błędnie, że był rektorem w B. w latach 1637—1641.

³⁴ Poszukiwania przeprowadzone przez dyrekcję Muzeum w Bardiowie, tak w archiwum Muzeum, jak i w ewangelickim kościele w Bardiowie, nie wykryły nazwiska Gdacjusza. Adam Gdacjusz nie figuruje tam ani jako nauczyciel, ani też jako rektor szkoły. Rektorami szkoły bardiowskiej byli: w latach 1620—1633 Leonard Wagner, w latach 1634—1639 Aleksander Seyfried, w latach 1639—1646 Elias Splenyi. Dziękuję najserdeczniej dyrekcji Muzeum w Bardiowie za łaskawe poszukiwania i informacje.

³⁵ Druk. okol. na ślub Krzysztofa Pambiusa (24 XI 1637): *Quod deus bene vertat!...* Dantisci [1637]. Tu na k. C[a] wiersz łaciński z podpisem: *Adamus Gdacius Gymn. Elb. Collega*. Są i wiersze innych nauczycieli elbląskich, np. jest tu Rafał Schwartz „*gymnasii elbing. collega*“. A. N. Tolckemit (*Elbingscher Lehrer Gedächtniss*, Danzig 1753) nie zna Gdacjusza, tak jak i in.

³⁶ Zob. Witte Hennig (*l. c.*), Ehrhardt (*o. c.*, II 473), Koelling (*Presb.*, s. 3 poz. 7) i Ogrodziński (*l. c.*). Może pomieszano tu Adama Gdacjusza z Walentym Gdacjuszem. Ten ostatni był kantorem i dzwonnikiem w Toruniu i tam umarł w r. 1650. Zob. Ephraim Praetorius, *Documenta Thoruniensia...* 1720, rękopis w Bibliotece Miejskiej w Toruniu, sygn. K. fol. 24, k. 131b. W wyciągach z toruńskich ksiąg kościelnych nie zjawia się Adam Gdacjusz.

³⁷ Adam Gdacjusz, *Ardens irae divinae ignis. To iest kilka kazań pokutnych...*, Toruń [1644], s. 1.

Od r. 1641 jest diakonem w Kluczborku³⁸. 8 września 1642 r. ożenił się tam z Marianną, córką Tomasza Scopiusa, pastora w Nagodowicach (pow. kluczborski)³⁹.

W r. 1646, 27 września, umiera pastor kluczborski Samuel Regius, a następuje po nim Adam Gdacjusz⁴⁰. Umiera Gdacjusz w Kluczborku 7 kwietnia 1688 r. o godzinie 9 rano⁴¹. Zapewne

³⁸ Sam Gdacjusz w tytule *Ardens irae divinae ignis...*, Toruń 1644 (zeszyt 1—3), pisze wyraźnie, że wygłaszał te kazania „roku 1641 i 42 w kościele ojczystym”, tj. w Kluczborku. Nadto w dedykacji do kazania I pisze (*o. c.*, s. 4., tytuł w przyp. poprzednim): „...ja w kościele ojczystym na wstępie urzędu mego kaznodziejskiego kilka kazań miał: zdało mi się za rzecz słuszną, z tych kazań pierwsze WM oddać i ofiarować”... Wniosek z tego oczywisty, że pierwsze drukowane w *Ardens...* kazanie wygłosił Adam Gdacjusz w r. 1641 w kościele kluczborskim przy objęciu tam urzędu kaznodziejskiego. Daty pobytu w Wilnie w l. 1643—1644 (Ehrhardt, *o. c.*, II 473; Koelling, *Presb.*, l. c.; Ogrodziński, l. c. i in.) są wobec tego błędne, tak samo lata 1641—1643 pobytu w Toruniu. Wreszcie błędnie podano datę objęcia urzędu diakona w Kluczborku jako r. 1644 (Georg Hartnik, *Ex praeteritis disce!* Kreuzburg 1904, s. 30).

³⁹ Koelling, *Presb.*, l. c. Regius, pastor kluczborski, nazywa go wtedy swym kolegą.

⁴⁰ l. c. i s. 3 poz. 6. Por. Hartnik, l. c.

⁴¹ Krystian Ezechiel (*Silesia literata*, t. II, s. 261 oryginału — s. 198 odpisu; rękopis o sygn. 2666 w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, w odpisie Kryst. Fryd. Paritiusa) zanotował: „*Sic autem mst.: A-o 1688 d. 7 Aprilis um 9 Uhr vor Mittage ist Tit. H. Adamus Gdacius, Senior zu Kreuzburg, in dem H. sanft und senlich verschieden im 79 Jahr seines Alters*”. Kwiecień jako datę miesięczną zgonu potwierdza i inne źródło: pod rokiem 1688 „*In Aprili mortuo Gdacio praedicante in Creutzburg*” (*Script. rerum siles.*, 1839, II 363). Dotąd podawano błędną datę śmierci: 18 września 1688 — u Witta Henniga (l. c.), Ehrhardta (*o. c.*, II 471 poz. 7, s. 473), u Koellinga (*Presb.*, l. c.), Ogrodzińskiego (l. c.), Wantuły (*o. c.*, s. 42), Mikulskiego (*o. c.*, s. 360) i in. Adam Pantke — według informacji Ehrhardta (*o. c.* 471—472 przyp. g) — podaje datę 7 lutego 1688 r. Hartnik (*o. c.*, s. 30) insynuuje Ehrhardtowi, że Gdacjusz był pastorem w Kluczborku tylko do r. 1675. Zob. Ehrhardt (*o. c.*, II 471 poz. 7). Określenie daty urodzenia i śmierci Adama Gdacjusza na podstawie ksiąg kościelnych było już dawno niemożliwe, gdyż od lat wielu nie zachowały się kluczborskie księgi chrztów z lat 1605—1624 i zgonów z lat 1654—1699. Zob. *Kirchenbücher Schlesiens beider Confessionen*, Breslau 1902, s. 32. Por. *Die älteren Personenstandsregister Schlesiens*, 1938, s. 57. Jeśli Gdacjusz w chwili zgonu liczył 79 rok życia, to urodził się w r. 1609 lub 1610. Na te daty zresztą wskazuje sam Gdacjusz w przedmowie do *Postylli*. Por. Mikulski, *o. c.*, s. 359 (podaje zresztą r. 1615).

już w lutym 1688 r. ustąpił Gdacjusz z urzędu pastora, a nastąpił po nim Ludwik Conradi⁴².

O ile chodzi o dzieła Gdacjusza, pisać o nich nie ma tu potrzeby, należy jednak zauważyć, że część druga jego *Postylli* nigdy nie ukazała się w druku, a kopiowało ją długie lata wielu duchownych ewangelickich⁴³.

Kończąc krótkie wywody o Gdacjuszu zauważyć należy, że dotychczasowe jego biografie — od najstarszych do najnowszych (Ogrodziński, Wantuła, Mikulski⁴⁴), zawierają nieścisłości, które sprostowaliśmy w pracy obecnej.

Przechodzimy do wierszy polskich w *Acclamations*: do wierszy Ludwika Conradiego (k. B b), Pawła Muscaliusa (k. B a-b), Jana Thyreusa Puklerzskiego (k. A 4 b—B) i jakiegoś „J. C.” (k. A 4 b).

Ludwik Conradi, brat panny młodej, pisze:

Gdyż niejednen przyjaciel szczyry sie znajduje,
Ktoryć, kochana siostró, już szczęścia winszuje.
Ja też nie chcę ostatni być za tego mianý,
Żećbym nie miał winszować społu z tymi pany:
Niechżeć błogosławi Pan z Syjonu swojego,
Niech ci zdrowia używa i wszego dobrego,
Byście tak w zgodzie pięknej pospołu mieszkali,
A pociechy rodzicy po was doczekali.

Winszuje Ludwik Conradi, brat oblubienice

Ludwik Conradi urodził się w Kluczborku 25 marca 1653 r. z ojca Jana, diakona ewangelickiego w Kluczborku, i Barbary z domu Litmann⁴⁵. Chodził do szkoły w mieście rodzinnym („*scholae patriae*

⁴² 26 lutego 1688 r. powołano na diakona kluczborskiego Jana Krzysztofa Mennlinga (Hartnik, *o. c.*, s. 8), z czego wynika, że Ludwik Conradi ustąpił w tym czasie z diakonatu kluczborskiego i objął pastorat kluczborski po Gdacjuszu. Por. Hartnik (*o. c.*, 30, 31). Pismo Rady Miejskiej Kluczborka z 18 V 1688 r. nie wymienia już Gdacjusza (Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Rep. 22. X 1^b).

⁴³ Cytowany rkps Ezechiela, s. 198 odpisu.

⁴⁴ Zob. też Stanisław Rospond, *Zabytki języka polskiego na Śląsku*, Wrocław—Katowice 1948, s. 101.

⁴⁵ Zeitschrift d. Vereins f. Geschichte Schlesiens, 1939, LXXIII, s. 213 poz. 711. Koelling (*Presb.*, s. 12 poz. 3, s. 310) podaje, że Jan Conradi był diakonem kluczborskim do r. 1658. To błąd, gdyż był nim jeszcze w r. 1666. Zob. *Acclamations*...

alumnus”)⁴⁶. 1 października 1672 r. zapisał się do primy gimnazjum toruńskiego⁴⁷. 2 maja 1674 wstąpił na uniwersytet w Królewcu⁴⁸. W r. 1682 przyjął urząd diakona w Kluczborku, a w r. 1688, zapewne w lutym, zostaje po Gdacjuszu pastorem⁴⁹. Na tym stanowisku pozostaje do 12 maja 1700 r.⁵⁰. Wygnany z Kluczborka, udaje się do Smard (w pow. kluczborskim), gdzie bardzo krótko przebywa jako pomocnik zięcia swego, Jerzego Hoffmanna⁵¹. Potem otrzymuje stanowisko substytutu pastora w Mąkoszycach (w pow. brzeskim)⁵². W r. 1704 powołano go na proboszcza ewangelickiego w Posadowicach (w pow. oleśnickim)⁵³. W 1708 przechodzi na pastora w Bąkowie (w pow. kluczborskim), gdzie w r. 1728 umiera⁵⁴.

⁴⁶ *Acclamationes...*, l. c., k. B [4^a].

⁴⁷ *Zeitschrift...*, l. c. Według Ehrhardta (*o. c.*, II 473) i Koellinga (*Presb.*, s. 130 poz. 2), chodził w Brzegu do szkoły, a także w Kezmaku (według Koellinga, l. c.).

⁴⁸ *Matrikel d. Albertus Universität zu Königsberg...*, Leipzig 1911–1912, II, s. 83. Według Ehrhardta (*o. c.*, II 473) uczęszczał na uniwersytet frankfurcki i jenański, według zaś Koellinga (*Presb.*, l. c.) na uniwersytet królewiecki, witemberski i jenański. Według Ehrhardta (*o. c.*, II 520 poz. 2) i postępującego za nim Koellinga (*Presb.*, s. 5, 130 poz. 2) był w latach 1672–1682 pastorem w Gołkowicach (w pow. kluczborskim), co koliduje 1) z datami jego studiów, 2) z wiadomością z księgi kościelnej w Byczynie, w której w roku 1676 występuje jako świadek Bartłomiej Zabius, pastor w Gołkowicach (Koelling, *Presb.*, s. 130 przyp. 2). Conradiego brak w metryce frankfurckiej, *o. c.* II.

⁴⁹ Hartnik, *o. c.*, s. 30, 31. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Rep. 22. X 1^b, s. 3 nlb. Archiwum Państwowe, Wrocław, 22. X 1^c (tu źródłowe potwierdzenie dat 1682 i 1688).

⁵⁰ Soffner w *Zeitschrift d. Vereins f. Geschichte u. Altertum Schlesiens*, 1886, XX, s. 149. Por. Hartnik, *o. c.*, s. 9, 30. *Schlesische Provinzialblätter*, 1866, s. 101. Koelling, *Presb.*, s. 5 poz. 8. (Ehrhardt, *o. c.*, II 473).

⁵¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Rep. 22. X 1^c. Koelling, *Presb.*, s. 22 i l. c. przyp. 1. U Ehrhardta (*o. c.*, II 490 poz. 10) błędnie podane, że J. J. Hoffmann przebywał w Smardach do r. 1698.

⁵² Koelling, *Presb.*, s. 22 poz. 9 (por. Ehrhardt, *o. c.*, II 185 poz. 6 i l. c. przyp. g; *Briegisches Wochenblatt*, 1795, s. 423; L. Conradi w Mąkoszycach w latach 1700–1702).

⁵³ Joh. Sinapius, *Olsnographia...*, Leipzig–Frankfurt 1707, I, s. 491.

⁵⁴ Koelling, *Presb.*, s. 22. Świętek w czasopiśmie *Rübezahl*, 1868, s. 348. Hartnik, *o. c.*, s. 51 (por. Ehrhardt, *o. c.*, II 473 przyp. p). Wśród pastorów w Bąkowie wylicza Ludw. Conradiego jego zięć, Adam Thuler (Hartnik, *o. c.*, s. 32).

(1)

DO PANA MŁODEGO

Koniec już swój bierze zima nieużyta,
 A do nas się wraca wiosna nieprzeżyta,
 W ktorej się zaś lasy, łąki i ogrody
 Zielenieć wnet myślą, bo cierpiały szkody:
 I przez ciężkie mrozy, i wiatry, co wiały,
 A teraz się zaś zda, jakoby się śmiały,
 Ptak, także zwierz leśny i ten myśli o tym,
 Żeby miał własnego towarzysza potym.
 Nie dziwuję się, że też Pan Młody swego
 Towarzysza szuka na potym rownego,
 Z którym by mógł mieszkać w milej zgodzie zawsze,
 A z niego brać przykład dobry człowiek każdy.
 Ktorego też znalazł w ogrodzie milego
 W Kluzborku u brata mego⁵⁵ kochanego.
 Niechże wam tedy Bog z Syjonu świętego
 Da wszelakie szczęście do małżeństwa tego.
 Niech pokój i zgoda także miłość wszędzie
 Bez kłopotów zdrowie wasz towarzyszyć będzie!

(2)

JOANNES FRIEDERICUS BIARZOWIUSZ

ANAGR[AMMA:]

NIE FRASUJ SIĘ JUŻ BRACIE I RODZINO

Ej! coż ci się to dzieje, że się tak frasujesz,
 Bracie miły, Conradi, czy corki litujesz
 Dać w to święte małżeństwo młodzieńcowi enemu,
 Księdzowi dostojnemu, w urządzieć rownemu?
 O, nie frasuj się, bracie, nie frasuj, rodzinie,
 Tylko gotuj na gody gościom dobre wino.
 [id] e[st] Jeśli nie na wesele, tedy na chrzciny.

Jako miły przyjaciel
 Paulus Muscalius
 p[astor] r[oszkowicki]

Paweł Muscalius urodził się w Byczynie, gdzie chodził do szkoły
 za rektoratu Beniamina Duciusa⁵⁶. 27 września 1642 r. zapisał się

⁵⁵ *brata* = brata duchownego.

⁵⁶ Zob. Estreicher, *Bibliografia polska*, XV 356: (Ben. Ducius) *Carmina lugubria...*

na uniwersytet królewiecki⁵⁷. Był pastorem w Roszkowicach (w pow. kluczborskim) do r. 1683 (†). Pisywał po polsku w księgach kościelnych, np.: „*item* żona moja, księdzowa Jewa”⁵⁸. Wiersze jego proste, tchną do pewnego stopnia ludowością.

W uczony natomiast ton uderza w dość gładkim wierszu pisarz ukrywający się pod literami „J. C. P[astor] B.”

Zażyj, jeżeli zachcesz, szczęścia Midowego⁵⁹,
 Niech ci przez ręce płynie zdroj złota prawego.
 Bądź pienieźny jak Sycheus⁶⁰ za którego orty⁶¹
 Wzbudziła zacna Dido kartagińskie porty.
 Lubo też zbierać skarby jest twoje pragnienie,
 Jest to fraszka mym zdaniem, a nie dobre mienie.
 Jeśliś, małżonku, taką żoną obdarzony,
 Która jako Ksantippe nie trzyma twej strony,
 Upor wiodąc, lenistwem osłowi podobna,
 Sobie niepożyteczna, a mężowi szkodna,
 Ochronia głowy swojej, o nic się frasuje
 I wpośród lata w rękaw ręce zachowuje.
 To grunt jest (i w ubostwie) bogactwa prawego,
 Gdy skarbi żona z mężem do trzosa spólnego.
 Noga gdy nogę wspiera, nie zarazem padnie,
 O jednej w drogę się brać zmorduje się snadnie.
 Ręka gdy rękę wzmoże, ciężaru ubywa,
 Biada gdy jedna zdrowa, a druga zaś krzywa.
 Lepiej odciąć niżli mieć niepotrzebne członki,
 Lepiej nie mieć, a niż mieć nierobotne żonki.

J. C. P. B.

Kto był autorem tego wiersza, nawet domyślić się trudno. Jedno jest pewne, że był to pastor pochodzący z miejscowości B.

Ulubione są w tym czasie wiersze anagramatyczne. Pisz tak, jak widzieliśmy, P. Muscalius, pisze i Jan Thyreus.

⁵⁷ *Die Matrikel d. Albertus-Univ. o. c.*, Leipzig 1910, I, s. 437.

⁵⁸ Koelling, *Presb.*, s. 89—90 poz. 5. Według Koellinga (*Presb.*, s. 89) był M. pastorem w Roszkowicach od r. 1649.

⁵⁹ *Midowego* — mityczny król Midas, któremu wszystko zmieniało się w złoto.

⁶⁰ *Sycheus* — mityczna królowna fenicka Dido, założycielka Kartaginy, wyszła za mąż za zasobnego w skarby wuja swego, Sichaeusa.

⁶¹ *orty* — ort, pieniądz śląski; wynosił ongi trzy grosze polskie.

JEW A CONRADOWNA

ANAGRAMMA:]

DAROWANEĆ WIANO

Gdy sobie teraz ludzie żon szukają,
 Jeśli jest posag pilnie wprzód pytają,
 Czy jest gdzie która z znamieniem wianem,
 Żebym mógł zostać, mówią, wielkim panem.
 Nie patrzą, jeśli cnota jest w kobiecie,
 By tylko był grosz w wacku ⁶² i w kalecie ⁶³,
 Lecz się tym myślą, gdyż więcej na cnocie
 Mężom zależy, niżeli na złocie,
 Bo kto więc pojmie żonę z wielkim wianem,
 Ma wiedzieć, że też jej nie będzie panem,
 Lecz jej pacholkiem, sługą i nędzarzem,
 Nawet rejhanem ⁶⁴ oraz i żmendarzem ⁶⁵.
 Coż pocznie? Każdy z niego się naśmiej, e
 Nos zmarszczy, gębę skrzywi, łeb zachwieje.
 Cny oblubieńcze, tobieć darowano
 Cnot rozno-świętych znamienite wiano.
 Gdyć pannę Jewę w cnoty ozdobioną
 I w pobożności szatę przystrojoną
 W małżeństwo dają, tać będzie twym wianem,
 A ty zostaniesz po staremu panem:
 Tać będzie służyć dnia nie pogodnego
 Bo jest wstydliwą i stanu równego,
 Z jej cnot nabędziesz, procz wszej wątpliwości,
 Dobrego mienia i czci, i sławności.

Ks. J[an] T[hyreus] Puklerzski

W tym wierszu, jak w dwu poprzednich, jak wreszcie w *Pośle krotochwilnym*..., zjawiają się elementy obyczajowe ludu śląskiego.

Jan Thyreus Puklerzski urodził się w Byczynie ⁶⁶. 5 marca 1631 zapisał się do gimnazjum toruńskiego ⁶⁷, a 1 lipca 1643 r. w letnim

⁶² w wacku — wacek, worek na pieniądze, ściągany sznurkiem.

⁶³ w kalecie — kaleta, woreczek skórzany na pieniądze.

⁶⁴ rejhanem — rejhan, człowiek bardzo się bogacący.

⁶⁵ żmendarzem — żmindak, skąpiec.

⁶⁶ Koelling, *Pitschen*, s. 93 poz. 19, s. 169 poz. 4. Por. Koelling, *Presb.*, s. 81 poz. 6.

⁶⁷ *Zeitschrift d. Vereins f. Gesch. Schles.*, 1939, LXXIII, s. 201 poz. 295. Tu podano, że jest rodem z Byczyny.

semestrze, na uniwersytet królewiecki⁶⁸, gdzie przebywa w kole studentów z Byczyny: Henryka Friedla, Jana i Krzysztofa Grebnarów, Pawła Muscaliusa, Jana Szlipaliusa i Jana Scopiusa z Kluczborka. Utrzymuje stosunki z Toruniem i w r. 1643 na dzień imienin Bartłomieja Hochmanna (24 VIII 1643), rodem z Byczyny, byłego ucznia gimnazjum toruńskiego, a wówczas nauczyciela tegoż gimnazjum, wraz z wyżej wymienionymi kolegami drukuje łacińskie wiersze gratulacyjne⁶⁹. W tym czasie, zmuszony wielkimi trudnościami finansowymi, przyjmuje posadę w Wilnie. Z ciężkim sercem porzuca studia. W Wilnie jako kantor pracuje w szkole⁷⁰. Tu przebywa aż do odejścia do Swarzędza (w Poznańskim). 6 października 1645 r. otrzymuje ordynację na kaznodzieję polskiego w Swarzędzu i wkrótce obejmuje nowy urząd. Gmina tutejsza obsługiwała potrzeby religijne ewangelików poznańskich. Mimo ostrych sporów o nabożeństwa polskie z tutejszym kaznodzieją niemieckim, cieszył się uznaniem luteran poznańskich. W latach 1653–1654 rozpięchła się z powodu szalejącej zarazy gmina ewangelicka w Swarzędzu. Thy-

⁶⁸ *Die Matrikel d. Albertus Universität...*, Leipzig 1910, I 448. Tu też podano, że urodził się Th. w Byczynie.

⁶⁹ *Applausus in solennem festivitatem natalitiorum... Dn. Bartholomaei Hochmanni pt. ...gymnasii thoruniensis collegae... die XXIV mensis Augusti, ab amicis et conterraneis, in Athenaeo Albertino commorantibus, celebratus, anno... Joh. Tyr[rhaeus]*, Regiomonti [1643], 4^o. Tu wiersze łacińskie m. in. pisał do H. „Heinr. Friedelius Siles. Bicinensis... amicus et sympatriota” i „Johannes Tyr[rhaeus Bicina-Silesius... sympatriotae et fratri”... Por. *Die Matrikel...*, o. c., I 429, 437, 442, 446. W matrykule gimnazjum toruńskiego (Biblioteka Miejska w Toruniu, rękopis o sygn. R 2^o 25, s. 164 poz. 538) widnieje pod r. 1633 notatka: „Bartholomeus Ochmannus Bicin. a Ducio rectore commendatus”. Tego wpisu brak u Wotschkego (zob. *Zeitschrift d. Ver. f. Gesch. Schles.*, 1939, LXXIII, s. 204). W ekscerptach toruńskiej księgi chrztów na Nowym Mieście występuje H., nauczyciel gimnazjum, jako świadek, pod datą 14 IV 1641 i 28 XI 1642; zob. Efraim Praetorius, cyt. rkps., k. 213^a.

⁷⁰ W *Applausus... Bartholomaei Hochmanni...*, o. c., k. [A4^a], pisze Th. o sobie:

Vilna namque molesta
Dum Prussos volo cernere
Exhausit dolor eheu! loculos meos,
Deses rector equi; pergrave iter quoque
Pressit sicce crumenam
Pro resti et nec obellus[!] est.

Por. Theodor Wotschke, *Die evangelische Gemeinde in Posen-Schwerzens im 17 Jahrhundert*, s. 17 (odb. z *Zeitschrift d. Histor. Gesellsch. f. d. Prov. Posen*, 1914, XXIX, I półrocze).

reus wyjechał tedy do Gdańska, skąd powołał go na kaznodzieję Jan Goltz. Nastąpił „potop” szwedzki, a po nim ocalałe resztki ewangelików wróciły do Swarzędza. Na proboszcza powołano Thyreusa. Drugi jego pobyt tutaj jest krótki. W r. 1657 nadeszły smutne dla ewangelików poznańskich czasy: represje rządu królewskiego. Thyreus ratuje się ucieczką do Wolsztyna, gdzie zebrała się garść luteran z Poznańskiego. Niedługo i tu bawił. Nieustające prześladowania religijne zmusiły go do przejścia na ziemię śląską⁷¹, gdzie przebywa już w r. 1658⁷². W r. 1659 otrzymuje po tułaczce nareszcie urząd diakona ewangelickiego w rodzinnym mieście Byczynie i pastora polanowickiego⁷³. Żył jako diakon byczyński jeszcze w r. 1667⁷⁴.

⁷¹ Wotschke, *Die evang. Gemeinde in Posen-Schwerzens...*, o. c., s. 17–36.

⁷² Druk gratulacyjny (sierpień 1658) na dzień urodzin Ananiasza Webera, inspekt. ewang. kościołów we Wrocławiu: *Lusus ana-paragrammaticus votivus... a Joh. Thyraeo, Wratislaviae* [1658].

⁷³ Z powodu śmierci księżnej brzeskiej Zofii Katarzyny, zmarłej 21 marca 1659, pisał J. Thyreus wiersze łacińskie, w których raz podpisał się jako wygnaniec, drugi raz, w tym samym r. 1659, jako diakon byczyński. (*Consolatio ad... Dn. Georgium Ducem Sil. Ligio-Bregensem... super obitu... Sophiae Catharinae... principissae... coniugis... 21 marti st. n. ...anno 1659, Vratislaviae* 1659; tu na karcie [B^a] wydrukowano „Johanne Thyreus, Bicina Silesius e[xul] e[hrist.]” — *Prospera memoria... Dn. Sophiae Catharinae... posteritati commendata Anno 1659*; tu na karcie J2^b): „a Johanne Thyreo, Bicinensi, ecclesiae patriae diacono”). Jako egzul występuje też T. w innych drukach okolicznościowych, ze stycznia i lutego 1659 r., w wierszach na ślub Krzysztofa Zollikofera (*Gamelium... consecratum a Johanne Thyreo, Sil. exule, Olsn.* 1659) i na ślub Fryd. Frobła (*Epithalamion congratulatorium... a Johanne Thyreo-Clypeato, exule, Vratislavia* 1659. Por. *Plausus... Dn. Georgio, Duci Sil. Ligio-Bregensi... in patriam optato redeunti... a Johanne Thyraeo, Bicinensi, exule, anno 1659, Vratislavia* [1659], 4^o). Wygnaniec więc poznański Jan Thyreus i Jan Thyreus diakon byczyński to jedna i ta sama osoba; trudno bowiem przypuścić, by w tym samym czasie zjawili się na terenie Śląska dwaj Janowie Thyreusowie. Przecież z literatury dotyczącej Jana Thyreusa duchownego z Swarzędza wiadomo, że udał się on na Śląsk, gdzie umarł wkrótce w Bytomiu. Zob. Chr. S. Thomas, *Altes und neues vom Zustande der ev. luth. Kirchen im... Polen*, 1754, s. 98 poz. 4. Albert Werner—J. Steffani, *Geschichte d. evang. Parochien i. d. Prov. Posen*, Lissa 1904, s. 415. Wotschke o gminie w Swarzędzu, o. c., s. 36. Wiadomość, że Th. umarł w Bytomiu, okazuje się jednak nieprawdziwa. Wotschke nie połączył w jedno Jana Thyreusa kaznodziei ze Swarzędza z Janem Thyreusem diakonem byczyńskim, l. c. przyp. 2.

⁷⁴ Koelling, *Pitschen*, s. 200. Wzmianka o Th. pod r. 1676 (l. c.) to omyłka (por. o. c., s. 230). Jan Thyreus umarł według Herm. Koellinga (*Pitschen*, s. 169 poz. 4, por. s. 93 poz. 19) w r. 1672; według Ehrhardta (o. c., II 504) i Henryka Koellinga (*Presb.*, s. 81 poz. 6) w r. 1675. Daty zgonu Th. nie udało

Poza językiem polskim zna Thyreus dobrze język niemiecki, łacinę i grekę. W swych drukach cytuje pisarzy łacińskich: Juvenalisa, Horacego i Stobeusa. Nazwisko swe podaje w trzech językach: Thyraeus, zlatynizowana forma greckiego θυρεός = wielka tarcza, puklerz; *Clýpeatus*, z łacińskiego *clipeus* = tarcza, puklerz, i po polsku: *Puklerzski*.

Thyreus był człowiekiem zamożnym⁷⁵. Wydawał więc wiele druków okolicznościowych po łacinie, po polsku i po niemiecku. Interesują nas w tej chwili jedynie jego wiersze polskie.

Oto jeszcze dwa wiersze okolicznościowe Thyreusa. Pierwszy wydał z okazji ślubu (r. 1659) Krzysztofa Zollikoffera von Altklingen z Anną Eleonorą Erbe, która z powodu wojny w Polsce wywędrowała do Wrocławia. Tu odbył się ich ślub. Pan młody pochodził z Szwajcarii (ur. 1 VIII 1628 w St. Gallen, zm. 18 września 1679 jako dyrektor komory dworskiej księcia legnicko-brzeskiego). Przebywał też w Polsce w r. 1652, gdzie w Warszawie bronił jakiejś swej sprawy⁷⁶. Tytuł druku okolicznościowego brzmi: *Gamelium, anagrammatico-votivum memoriae nuptiarum, viri iuvenis, genere et virtute celeberrimi Dn. Christophori Zollikofferi, ab Altklingen sponsi matrimonii jure sibi associantis, nobilem et eximiam matronam Annam-Eleonoram Erbianam a Dyringshofen, viri, genere, eruditione, et*

się stwierdzić z powodu zaginięcia ksiąg kościelnych w Byczynie. Wiadomość Henryka Grossiusa (*Sidera Lusat. et Sil.*, Biblioteka Uniwers. we Wrocławiu, rkps sygn. 1849, s. 575) i Gottlieba Fuchsa (*Schlesische Gottesgelehrte*, t. II, k. 39^a poz. 1344, rękopis IVQ 227^a w Bibliotece Uniwers. we Wrocławiu), że Th. był w r. 1675 pastorem i seniorem w Kluczborku, nie tylko się nie potwierdza, lecz należy jej zdecydowanie zaprzeczyć, gdyż jest pewne, że w tym czasie pastorem i seniorem kluczborskim był Adam Gdacjusz. R. Samulski (*Schlesische Geschichtsblätter*, 1935, nr 1, s. 9) twierdzi, że autorem rękopisu IVQ 227^a jest J. G. Worbs. Jest to błąd. Autorem jest G. Fuchs. Zob. podpis Fuchsa na rękopisie. Por. *Litterarische Beilage zu d. Schles. Provinzialblättern*, 1807, s. 149. Nie był też jakiś Jan Thyreus, rodem z Kluczborka, pastorem w Bąkowie, jak tego chce Ehrhardt (*o. c.*, II 477 poz. 4). Zob. Koelling, *Presb.*, s. 21 przyp. 1. Syn Jana Thyreusa, również Jan, był pastorem, ale nie w Bąkowie (Koelling, *Presb.*, s. 81 poz. 6, s. 90—91 poz. 7. Koelling, *Pitschen*, s. 94 poz. 28). Nie urodził się on w Byczynie w r. 1648 (jak pisze Ehrhardt, *o. c.*, II 510), lecz w r. 1659 (Koelling, *Presb.*, s. 90—91).

⁷⁵ Koelling, *Pitschen*, s. 169—170, 200.

⁷⁶ Zob. druk okoliczn.: *Der rühmlich-geführte Lebenslauff dess... Hn. Christoph Zollighoffers...*, Brieg 1679, k. Aij^[b]—[A4^b]. Por. Johannes Sinapius, *Schlesischer Curiositäten erste Vorstellung...*, Leipzig 1720, I, s. 1085—1086.

experientia excellentis: Dn. Johannis Erbi, phil. et med. Doctoris Civit. Posnan. Pol. medici et ecclesiae evang. ibid. senioris vigilantis, relictam Viduam, celebratar. Breslae, d. 14. Januar. anno MDCLIX. consecratum a Johanne Thyraeo, Sil. exule, Olsnae 1659 Typis Joannis Seyfferti, 4^o, sygnow. k. Aij—Aij [= kart 4]. (Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 4 Gen. B).

A oto sam wiersz Thyreusa z r. 1659 [A 4a]:

PAN KRZYSZTOF ZOLLYKOWER Z DOMU
I Z FAMILIEJ ALT-KLYNGENNOW OBLUBIENIEC

ANAGRAMMA:

DAŁLI BOG MAŁŻEŃSTWO I OBRONIŁ, UFAM,
ŻE I Z KRYNICE ŁEZ I KŁOPOTU WYNIKNIE⁷⁷

Explanatio: in prosopopolia Dn. Spōnsi ad Sponsam directa:

Dałli nam Bog małżeństwo, woz nierozzerwany,
Bym go wespoł ciągnęli procz wszelkiej nagany,
Toć też da niewątpliwie, że sie i krynice
Różnych łez i kłopotow wywrocą na⁷⁸ nice,
A lub się też krynica krzyża do nas chynie,
Nie to: woz nasz małżeński tak cicho popłynie,
Że go ani bestia Eris⁷⁹ nie poczuje,
Choć to na cne małżonki swoj harc poleruje.
Ufam Bogu, małżonko, i mam te nadzieje,
Że nas żaden niezgody roztok⁸⁰ nie zaleje.

Drugi druk okolicznościowy nosi tytuł: *Memoriae ana-para-grammatico posthuma beato cineri lectissimae et omni laudis genere cumulativissimae matronae Elisabethae Waltsgottianae viri amplissimi, consultissimique Dn. Andreae Waltsgotti, proconsulis, provinciarum-que Cruciburgo-Bicinensium ut et oppidi Bicinens, notarii nec non ludilitterarii ejusdem inspectoris, conjugis quondam svavissimae, prae-propero fato, Bicinae, pridie kl. februarii post secundum o! utina, secundum partum ereptae et ibid. religiose terris templi tertio nonas febr. illatae A. O. R. chronodisticho incluso... [tu chronostychy]... ab amico et compatre Johanne Thyreo Clypeato, diacono Bicinensi...*

⁷⁷ *wyniknie* — wyjdzie cały.

⁷⁸ *na* — na.

⁷⁹ *Eris* — grecka bogini niezgody.

⁸⁰ *roztok* — zupelna odwilż pod koniec zimy.

[tu chronostychy], Olsnae [1661] Typis Johannis Seyfferti, 4^o, k. 2 nlb. (Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 4 Gen.).

Jest to polski wiersz anagramatyczny na zgon Elżbiety Walts-gott z domu Tyczówny (Titzówny), żony Andrzeja Waltsgota, zastępcy rajcy, od r. 1660 notariusza⁸¹, a od 15 sierpnia 1661 r. star-szego rady miasta Byczyny⁸².

Thyreus pisze w r. 1661 (s. 4 nlb):

ELŻBIETA WALTSGOTOWA, RODZONA TIYCZOWNA
ANAGRAMMA[:]
BOGUĆ ONA SŁUŻYŁA, OTTO TERAZ WIDZI LATA NOWE

Niech jedni, Bacchusowej szkoły zwolennicy,
Służą swemu brzuchowi dzierząc się szklenicy,
Niechaj drudzy stworzenia służą zwłaszcza owi,
Co o Bogu nie wiedzą niż stwórcielowi,
Niech swe członki stawiają na cześć nieprawości,
Niechaj służą rozkoszom i pożądliwości,
Jam tu Bogu na świecie służyła samemu,
Imieniowi dając dank jego naświętszemu.
Dłużej mi się te lata tu nie podobają,
Mam już nowe w niebiesiech, co mnie posilają.
Już sam teraz z świętymi służę Panu Bogu,
Że mnie wyrwał z trudności i przywiódł do progu
Onych wiecznych pałaców. Wy także na ziemi
Służcie Bogu, będziecie żyć między świętymi.

Czy Jan Thyreus był nadto autorem *Posła krotochwilnego*..., pierwszej na Śląsku znanej nam *sui generis* komedii rybaltowskiej? Utwór przesyła autor „imieniem dwu duchownych”. Gdzie urzędowało w tym czasie dwóch duchownych ewangelickich w jednej miejscowości? O ile chodzi o część Śląska, która oglądała nasze wydarzenie weselne, to dwaj polscy duchowni ewangeliccy przebywali tylko w Kluczborku i Byczynie. Autor pisze żartobliwie o sobie, że mieszka w Beckowie, co — przyjmując podobieństwo dźwiękowe — można wytłumaczyć, że mieszka w Byczynie. Imię autora Janes to Jan, co dobrze przystawałoby do Jana Thyreusa, duchownego w Byczynie.

⁸¹ Koelling, *Pitschen*, s. 513.

⁸² Druk okolicznościowy wyd. w r. 1661 w Ścinawie nad Odrą, w którym Jan Herbinus, rektor szkoły wołowskiej, gratuluje Andrzejowi Waltsgettowi z powodu nabycia nowej godności miejskiej.

POSEŁ KROTOCHWILNY MAC LAC I ROZMOWA JEGO...⁹

MAC LAG

Człkiem nader obciążny⁸⁴, a przecię potrzeba
 Wynieść, dla pożywienia dostać kęsa chleba.
 Radzili mi sąsiedzi, bym szedł do Kluzborka⁸⁵,
 Gdzie na weselu⁸⁶ zyskam pewnie co do worka;
 5 Ale coż to za wozy, co widzę z daleka?
 Muszę się spytać, skąd są, idącego człeka.
 Powiedz, bracie kochany, co to są za goście,
 Co przejachali tłumem po kluzbor[s]kim⁸⁷ moście?

SWAK⁸⁸

10 Nie umiem wam powiedzieć, łaskawy sąsiedzie,
 Co zacz, a dokąd je myśl[1] nieodmienna wiedzie.
 Musicie się dowiadać⁸⁹ od kogo innego,
 Albo spytać rajtara⁹⁰ z miasta jadącego.
 Tom tylko słyszał w mieście, że ksiądz Jan wiesiele
 Corce milej sprawuje, wezwał gości wiele.

⁸³ Skróty osób występujących rozwiązujemy: M. L.=Mac Lac, S=Swak, P. W.=Pała Wojtek, Gosp.=Gospodarz, Odźw., Odz.=Odźwierny. *Mac Lac* — Mac, niem. *Matz*, Maciej, Maciek, znana u nas i na Zachodzie komiczna figura. W Niemczech jako śmieszna figura teatralna zjawia się od dawna Kasper. Na Śląsku nazywali Niemcy niedbałego, leniwego i brudnego człowieka, czyniącego przez swe zachowanie komiczne wrażenie, *Latsch-Casper* (zob. *Schlesische Provinzialblätter*, 1865, IV, s. 503, 575: *Fragen, Anregungen, Antworten*: *AT* [pytanie] i *Rob.* [odpowiedź]), *Latsch-Hans*, *Latsch-Gritte*, *Latsch-Michel* (o.c., 1786, IV, s. 338. G. Koffmane, *Mundartliches aus Schlesien* w wydawnictwie Silesiaca, Breslau 1898, s. 376—377). *Lätscheln* — prowadzić się ordynarnie i łajdać. *Schles. Provinzialblätter*, 1786, IV 388. *Laetschel* oznacza niedbałego i ospałego człowieka (Weinhold, *Beiträge zu einem schlesischen Wörterbuche*, Wien 1855, s. 51). *Lätzel* — pieluszki (Joh. George Berndt, *Versuch zu einem schlesischen Idiotikon...*, Stendal 1787, s. 77). *Mac Lac* to ludowa gra słów, które same dla siebie, treścią swą, czynią śmieszne wrażenie, a dodane do siebie to wrażenie potęgują. Nie wynika z tego, że nazwisko Lac nie istniało w rzeczywistości; i tak pod r. 1561 spotykamy w aktach miejskich Wrocławia Mathisa [=Matza] Latza (Archiwum Akt Dawnych m. Wrocławia, rkps G. 5. 108, s. 216).

⁸⁴ *obciążny* — ocieżyła.

⁸⁵ *do Kluzborka* — do Kluczborka.

⁸⁶ *na weselu* — występuje także forma: wiesiele.

⁸⁷ *po kluzbor[s]kim* — w pierwodruku po kluzborkim.

⁸⁸ *Swak* — swojak, krewny, tu: swój człowiek, spokrewniony w zawodzie.

⁸⁹ *dowiać się* — dowiedzieć się.

⁹⁰ *rajtar* — niem. *Reiter*, jeździec.

MAC LAC

- 15 Dziwnego konia widzę, nie rza⁹¹, tylko huka⁹²,
Nie hasa, ale kwicząc, coś po ziemi szuka.
Ktoś jest, a drogi to koń?⁹³

PAŁA WOJTEK

Panie, trzy wierdaki⁹⁴
Kosztuje, a uzdnego⁹⁵ dałem miarę mąki.

MAC LAC

- 20 Ktoż kiedy z panów jeździł na takowej marsze⁹⁶,
Ni Aleksander Wielki, ni krolowie z Tarsze⁹⁷!
Wszakęś ty Pała Wojtek, u pospolstwa Jozek,
Coś kiedaś⁹⁸ w jeden obiad żjadł po mierze kłozek⁹⁹,
Ktemu kilka kołaczy dobrze namazanych,
Jako je pospoliecie zowią, przewijanych.

PAŁA WOJTEK

- 25 Miałbym być Pała Wojtek, Mac Lacu kochany,
Alem teraz ustąpił, z Kluzborka wgnany.
Swak ci wprawdzie z piszczałką, iż zaszła żaloba,
Gdzie muzyka ustała, wesela ozdoba.
Ja, Pała, żem barzo jadł, bali się, bym ciasta
30 Z dzieżą nie żjadł i mięsa. Wgnali mnie z miasta.
I ty, Mac¹⁰⁰ Lacu miły, towarzyszu drogi,
Boję się, byś nie musiał nazad cofnąć nogi.

MAC LAC

- Nie boję się ja tego, bo mam znajomego
Księdza z Lubsze¹⁰¹, który mnie do wiesiela tego
35 Przyprosi, żebym z gośćmi co krotochwilował,
A z kluzborskimi panny misternie żartował.

⁹¹ rza — rzy.

⁹² huka — hukać, uganiać się za czym, broić, hałasować.

⁹³ koń — w druku omyłkowo: kon.

⁹⁴ wierdaki — wierdunek, pieniądz, 1/4 grzywny.

⁹⁵ uzdnego — uzdne, uzdowe, oduzdne, dar od nabywcy konia dla stajennego.

⁹⁶ marsze — marcha, koń, szkapa.

⁹⁷ z Tarsze — Tarsza, Tarsos, stolica Cylicji.

⁹⁸ kiedaś — forma gwarowa: kiedyś.

⁹⁹ kłozek — kłozki, kluski.

¹⁰⁰ Mac — oboczność do Mac.

¹⁰¹ z Lubsze — w pierwodr.: z Lupsze = z Lubszy (pow. brzeski).

Pomaga Bog wam, wacho¹⁰², otwarliście ślaki¹⁰³,
Abo ksiądz dziś do miasta z gośćmi wjechał jaki?

WACHA

A tobie co do tego! Skądeś¹⁰⁴, przyjacielu?
40 Abo i ty należysz ku temu weselu?
Podawa twa uroda, czapka sobolowa,
Także i szuba, wiatrem podbita, drzałowa¹⁰⁵.
Stoj, bracie! pierwej powiedź¹⁰⁶, gdzie staniesz gospodą:
Jeśli w gościnnym domu, czy kędy za wodą?

MAC LAC

45 Nie tak srogo następuj na chłopą dobrego,
Ktorego każdy znajdzie, w czym chce gotowego.
I tu bym nie był przyszedł, by mnie ksiądz Chudowski
Na swym miejscu nie posłał i ksiądz Potrzebojski.

WACHA

Coż czynić z bałamuntem¹⁰⁷? Wnidź¹⁰⁸, dobrze się sprawuj,
50 A kłopotow wszelakich w mieście wzniecać waruj.

MAC LAC

Szcześci Boże na wszystkim, panie gospodarzu¹⁰⁹,
Przym¹¹⁰ mię, proszę, gospodą, miły kłopotarzu.

GOSPODARZ

Czy Sowizrrzał¹¹¹, czy Sadlak¹¹², bo jak baczę, brydzi,
A tylko z ubogiego mieszczanina szydzi.
55 Ktoś jest, a skądeś przyszedł, brzydkie oszarpańcze?
Nie dam gospody takim, jakiś ty, urwańcze¹¹³.

¹⁰² *wacho* — wacha, straż miejska.

¹⁰³ *ślaki* — szlaki, drogi.

¹⁰⁴ *skądeś* — w pierwodruku omyłka: skądes.

¹⁰⁵ *drzałowa* — rozdarta.

¹⁰⁶ *powiedź* — tak w pierwodruku, podobnie *źjadł*, (w. 22, 30).

¹⁰⁷ *z bałamuntem* — z bałamutem; bałamut — wyrażenie gwarowe.

¹⁰⁸ *wnidź* — w pierwodruku: wnidz.

¹⁰⁹ *gospodarzu* — tu gospodarz w znaczeniu właściciela domu gościnnego, gospody.

¹¹⁰ *przym* — przyjm.

¹¹¹ *sowizrrzał* — sowizdrzał.

¹¹² *sadlak* — (siedlak, kmieć, gbur?) postać komiczna występująca w opowiadaniach ludowych.

¹¹³ *urwańcze* — w pierwodr. omyłka: urwancze; podobnie też w w. 55 — w pierwodr.: oszarpańcze.

MAC LAC

Nie zadawaj mi złych słów, bom nie jest urwaniec,
Leczem na cne wesele z Chudowa posłaniec.

GOSPODARZ

60 Żeś od księżej posłaniec, śliczna twa uroda
 Świadczy, jak suknia, tak twa upierzona broda.

MAC LAC

Coż czynić, gdyż się wzbrania mnie przyjąć gospodą,
Muszę sobie gościńca¹¹⁴ spatrzeć gdzie za wodą.
Już idę na wiesiele, poszcześć¹¹⁵ Jezu drogi,
By jak innych me szwanku nie odniosły nogi.

ODŹWIRNY¹¹⁶

65 A ty skąd odartusie? Idź, nie masz sam¹¹⁷ sprawy,
 Nie zawadzaj młodzieńcom¹¹⁸ noszącym potrawy.

MAC LAC

70 Puść mnie, proszę, do izby, odźwierny kochany,
 Mam księdza Jana z Lubsze¹¹⁹ i wesela pany
Mile wszystkie pozdrowić, do wiesiela¹²⁰ tego
 Życząc szczęścia¹²¹ od księżej i żaka naszego.

ODŹWIRNY

Osobliwyś ty poseł, foruj się¹²², jać radzę,
Bo do gości nie przydziesz¹²³, ni cie¹²⁴ za stoł wsadzę.

MAC LAC

75 Nie chciałem innym wierzyć, acz mi powiadali,
 Alem z poselstwem bieżał, lub mi odradzali,
A teraz deszpekt¹²⁵ wielki odnoszę chudzina!
 Aboć mnie tu nieszczesna przyniosła godzina.

¹¹⁴ *gościńca* — gościniec, miejsce pobytu (ugoszczenie).

¹¹⁵ *poszcześć* — w pierwodr. błąd: poszczesc.

¹¹⁶ *odźwiorny* — odźwierny domu, gdzie się odbywa wesele.

¹¹⁷ *sam* — tu.

¹¹⁸ *młodzieńcom* — w pierwodr.: młodziencom.

¹¹⁹ *z Lubsze* — w pierwodr.: z Lupsze.

¹²⁰ *do wiesiela* — w pierwodr.: do wiesiela.

¹²¹ *szczęścia* — szczęścia; formy podobne w w. 51: szczęści, w w. 63: poszcześć.

¹²² *foruj się* — wynoś się.

¹²³ *przydziesz* — przyjdiesz.

¹²⁴ *cie* — cię.

¹²⁵ *deszpekt* — despekt.

ODŹWIRNY

Aboś tego nie wiedział, iż kogo nie proszą,
Tego z wesela by psa na kiju wynoszą.

MAC LAC

Żal mi, żem nie chciał słuchać ludzi cnych porady
80 Ani swego sąsiada¹²⁶ Pały zdrowej rady.
Raczej bym był po mieście chudak chleba szukał,
Nie byłby mnie gospodarz ni odzw[i]erny sfukał;
Goście¹²⁷ się dobrze mają, psi obrali kości,
Mnie się, ach! nie dostało biednej rybiej ości.
85 Uczciłeś mnie, odźwierny, będę to na potym
Umiał przed wszem wysławiać. Miej się dobrze zatym.

Już Karol Badecki zauważył, że komedia rybałtowska oddzia-
łała na twórczość ludową Śląska i wywołała liczne opowieści i prze-
róbki przygód Matiasza¹²⁸. Mac, Maciek i Matiasz to jedna postać.

Nasz utwór wskazuje na to, że komedia rybałtowska istniała
i na Śląsku. Wprawdzie w *Mac Lacu* są tylko dialogi, ale posiadają
one żywy nerw dramatyczny.

Posel krotochwilny jest na Śląsku, jak dotąd, zjawiskiem wyjąt-
kowym. Wyłamuje się z ram śląskiego piśmiennictwa polskiego tak
swoją dramatycznością jak i tematem na ogół przepojonym ludo-
wością. Mimo że drukowano go z powodu określonej okoliczności,
a mianowicie ślubu Jana Fryderyka Biharzowskiego, wykracza jed-
nak poza ramy wierszy użytkowych, łączy się z literaturą piękną.
Wychodzi też poza tematykę religijną, ogólnie wówczas przyjętą
na Śląsku.

Rzecz związana jest tematycznie z życiem żebraczym na Ślą-
sku. Przedstawiono dziadów szukających łatwych dochodów, że-
braków, którzy nie pomijają żadnej okoliczności i z daleka nawet — gdy
tylko wieść się rozniesie — ciągną na wesela, a zapewne także na chrzty
i pogrzeby. Nęci ich możliwość uzyskania czegoś do worka, poży-
wienia się do syta i zabawienia zebranych gości. Okazje takie są
lepsze niż obchodzenie domów po prośbie. Spieszą więc na wesele
do Kluczborka Mac Lac, Wojtek Pała i inne włóczęgi. Mac Lac,

¹²⁶ *sąsiada* — sąsiad tu i gdzie indziej w znaczeniu człowieka tego samego
zajęcia; w tym wypadku: żebrak.

¹²⁷ *goście* — w pierwodr. omyłkowo: goscie.

¹²⁸ *Polska komedia rybałtowska*, oprac. Karol Badecki, Lwów 1931,
s. XVIII — XIX.

Wojtek Pała, Swak — to postaci komiczne, wzięte z życia ludu śląskiego i z gadek ludowych. Do tych typów wliczyć wypada wspomnianych w utworze: Sowizdrzała i Sadłaka. Ludowość komedii podkreślają wyrazy gwarowe, osłabia w pewnym miejscu niepotrzebna uczoność.

Posel krotochwilny wzbogaca literaturę mieszczańską w Polsce o jeszcze jedną pozycję, wzbogaca ilość komedii rybałtowskich, których nie można ograniczyć cyfrowo do liczby podanej przez Karola Badeckiego. Nie można też komedii rybałtowskiej zamknąć w datach 1590—1655¹²⁹. *Posel* wykracza poza tę datę o lat jedenaście.

Okolicznościowe utwory polskie, ogłoszone teraz po raz pierwszy z pierwodruków, są unikatami. Nie zna ich zupełnie nie tylko historia literatury polskiej, lecz także bibliografia w ogóle. Oczywiście, że nieznane są w literaturze polskiej również życiorysy omówionych tu pisarzy polskich. Krótka biografia Adama Gdaczusza prostuje, na podstawie źródłowej, dotychczasową tradycję biograficzną. Włączona ubocznie osoba Samuela Latochiusa, poety łacińskiego, zjawia się także po raz pierwszy w naszej literaturze.

¹²⁹ o. c., s. XII.